Rok V. Nr. 62.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 3 lutego.

Wczoraj odbyło się w mieszkaniu dyrektora teatru pierwsze posiedzenie komisyi konkursu dramatycznego krakowskiego na rok 1876. P. Koźmian odwołując się do dawniejszego zastrzeżenia, wprowadził do komisyi reżyssera dramatu i komedyi p. Podwyszyńskiego. Skład zatem komisyi jest następujący: pp. Bartels, Kłobukowski, hr. Tarnowski, Estreicher, hr. Potocki Artur, Szukiewicz, Siemieński Lucyan, Koźmian, Lisicki, Sokołowski, hr. Zamoyski, hr. Łubieński, ks. Czartoryski, Zataj, Podwyszyński. Na pierwszem posiedzeniu obecnymi byli pp Kłobukowski, Podwyszyński, Lisicki, Koźmian, Szukiewicz, Siemieński, Estreicher. Do dnia wczorajszego nadesłano na konkurs sztuk czternaście, a mianowicie dramata: 1 *Iwan Podkowa* w 5 aktach, 2. *Ojciec Makary* w 3 aktach, 3. *Posadnica Marta* w 5 aktach, 4 *Czaple Pióro* w 5 aktach wierszem, 5. *Opuszczona* w 5 aktach, 6. *Dramat z przeszłego wieku* w 5 aktach; komedye: 7. *Trzy Flory* w 3 aktach, 8. *Dwór Kmity Sobiewskiego* w 5 aktach, 9 *Drapieżni* w 3 aktach wierszem, 10. *Dwojakie Gwichty* w 1 akcie. Sztuki ludowe: 11. *Krakusy* w 3 aktach 12. *Wróż* w 1 akcie, 13. *Wiećcowiny* w 3 aktach, 14. *Kossowica* w 3 aktach. Komisya odsądziła od konkursu sztuki *Dwór Kmity Sobiewskiego* i *Wiećcowiny* a to dlatego, iż nie odpowiadały warunkom konkursu ogłoszonego w dziennikach. Pierwszą bowiem nadesłano z nazwiskiem autora nieopieczętowanem, drugą zaś była już drukowaną. Następnie komisya podzieliła się na trzy sekcye uwzględniając dłuższą w Krakowie nieobecność członków komisyi Bartelsa, hr. Zamoyskiego, hr. Łubieńskiego, ks. Czartoryskiego i Zataja. Trzy sekcye składają zatem: 1-szą Estreicher, Szukiewicz, Podwyszyński; 2gą Kłobukowski, Lisicki, Siemieński, Potocki; 3-cią Sokołowski, Tarnowski, Koźmian. Gdyby który z nieobecnych członków powrócił przed skończeniem prac komisyi, przydzielonym zostanie do sekcyi. Sekcye rozebrały między siebie nadesłane dotąd sztuki a przyszłe posiedzenie naznaczonem zostało na 20 lutego. Przypominamy, że wedle warunków konkursu nadsyłać można jeszcze utwory do 15 lutego.

* *

Dawno już nie widziana na tutejszej scenie a niegdyś ciesząca się tak wielkiem powodzeniem „Balladyna" Słowackiego, ukaże się w sobotę na benefis pani Wolskiej, która wystąpi w roli matki. Tytułową rolę odegra jak dawniej p. Hoffmann, w Goplanie i Alinie ujrzymy po raz pierwszy pp. Kwiatyńską i Urbanowicz, Skierka lotnego przedstawi p Sławińska, a buńczucznego Chochlika odegra i odśpiewa p. Ćwiklińska. Wznowienie zatem słynnej tragedyi wielkiego naszego wieszcza obiecuje być zajmującem. Biletów dostać można od piątku w kasie teatralnej.

Wiadomości artystyczne.

26 stycznia umarł w Paryżu sławny artysta dramatyczny Fryderyk Lemaitre Ważniejsze role w jakich artysta ten się odznaczył są: Ruy Blas, Ryszard d'Artington, Kean, Don Cezar de Bazan. Lemaitre zmarł mając lat 76.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

LWÓW.

(Ciąg dalszy).

Przeczuwał przedsiębiorca Bulla iż teatr jego niemiecki musi upaść przy rywalizacyi dobrej sceny polskiéj, dla tego lubo z każdego widowiska polskiego wielkie pobierał zyski, nie mógł spokojnie patrzeć na rozwój zwycięsko górującego teatru Bogusławskiego.

Zbliżał się już koniec udzielonych czterdziestu widowisk, a mimo tylo tygodniowéj zwłoki, sprzęty, biblioteka i garderoba nie zostały wydane z Urzędu Celnego. — Miał Bogusławski w gronie swem dobre śpiewaczki: Jasińską Magdalenę z domu Lazańską, celowała w rolach matek, w królowych, w „Meropie", „Hamlecie", „Inez de Castro". Pani Wolf (w „dwaj bracia niezgodni") Doroty (w „Krakowiakach" tudzież w operze Amazonki) Rutkowską, Kossowską — tenorzystów: Dom. Kaczkowskiego, Nowickiego, Rutkowskiego, bassów: Baranowskiego, Judyczewskiego, Każyńskiego, Szczurowskiego, ale nie mógł z większemi dotąd popisać się dziełami.

Zaledwie na liczne zachody i instancye, po sześciu tygodniach pobytu we Lwowie, wydano mu z komory sprzęty teatralne, za daniem zaręczenia pieniężnego przez jednego z niemieckich konsyliarzy, iż rzeczy te uważane za przewozowe, zostaną z odjazdem Bogusławskiego, wywiezione z Galicyi.

Teraz w dwa tygodnie później, mógł Bogusławski rozwinąć szereg dzieł znakomitszych znanych ze sceny Warszawskiéj, a które rozpoczął się operą „Aksur", graną z całym przepychem i dokładnością. Powodzenie jakiego doznał, przyspieszyło upadek sceny niemieckiéj, wskutek czego Dyrektor Bulla po ukończeniu czterdziestu przedstawień, wymówił Bogusławskiemu dalsze prawo grywania, a rząd, dbały o rozwój sceny protegowanéj, poparł przywiléj dyrektora niemieckiego. Tak więc z końcem maja ustały polskie widowiska.

Położenie Bogusławskiego było przykre, bo lubo natłokiem odwiedzano teatr, jednak nie wynagrodził sobie kosztu wystawnych oper, ciężaru opłacania trzeciej części Bullemu, gdyż druga trzecia część odchodziła na koszta wystawy, przeto po opłaceniu pozostałą trzecią częścią więcej niż dwudziestu aktorów i kilkunastu oficyalistów, nietylko nic mu się nie pozostało zysku, ale nawet zaciągnął dług kilku tysięcy złpolskich, z którego się przez całe lat cztery pobytu we Lwowie wyzwolić nie potrafił.

Na czerwiec opuścił go Morawski z żoną, z Andrzejem Muszyńskim, który w r. 1794 tu zjechał i z kilku pomniejszej wartości aktorami, a na miejsce tych przybył do składu: Osińska, Pierożyńska Franciszka z domu Marunowska, siostra Truskolaskiej. Celowała ona w rolach smutnych: Marysi (w Nędzniku), Henryki (w Bewerleju), w Lanasie i t. d. Trzymał się też stale Bogusławskiego Jan Ryłło, celujący w rolach zawadyaków.

Po wielu korowodach, gdy Bulla przekonał się, iż na lato nikt do jego teatru nie zajrzy, a procent z polskich widowisk, jedyną będzie ucieczką w kłopotliwych stosunkach i gdy Bogusławski za wpływami miłośników sceny polskiéj uzyskał pozwolenie na dawanie widowisk raz na tydzień, przeto Bulla odstąpił mu teatru aż do końca sierpnia, a to na dzień poniedziałkowy, jako na dzień poniedzielny, mogący najmniej obiecywać przychodu z widowisk.

Widowiska te natłocznie zwiedzane takie przynosiły zyski, że mogły być uważane za podwójne. Nie wystarczały jednak na opłacenie gaży, bo ledwie chwilowe utrzymanie się zabezpieczały i dlatego Bogusławski zniewolony był zaciągać długi.

To spowodowało go iż zamyślał przenieść się na zimę do Krakowa. Tymczasem teatr niemiecki upadł, pomimo iż rząd dopłacał rocznie kilka tysięcy reńskich, udzielił mu przywileju wyłącznego i dochody z maskarad.

Gdy lepsi artyści niemieccy zaczęli uchodzić ze Lwowa, a mieszkańcy odzywali się ciągle, aby Bogusławski nie wyjeżdżał ze Lwowa, Bulla był zmuszony dla utrzymania sceny niemieckiéj poddać się pod zarząd Bogusławskiego, zatrzymując sobie czczy tytuł przedsiębiorcy i prawo wewnętrznego zarządu co do swoich widowisk.

Bulla przyciśniony długami, na opłacenie których niemal połowę dochodu oddawać musiał, podpisał kontrakt na lat sześć, dawania widowisk polskich i niemieckich. Bogusławski wziął na siebie odpowiedzialność tylko co do polskich, bo niemieckie nosiły firmę Bullego. Bogusławski pobierał dochody z obudwóch teatrów i na obadwa łożył wydatki, objął zarząd ekonomiczny dotyczący przyjmowania i oddalania artystów, wyboru repertoaru i t. p.

Nie obeszło się i tu bez poprzednich utarczek, do których użyto urzędników sądowych. Chcieli oni pogróżkami wymódz na nim warunki dlań niekorzystne, ale Bogusławski wytrzymał napaść.

Rząd udzielił mu z gubernium pozwolenie na lat sześć. Bogusławski obiecał w ciągu dwóch lat spłacić zaległą gażę niemieckich aktorów w ilości 20,000 złp., którą to sumę obowiązał się Bulla zwrócić przy końcu umowy, jako i połowę wydatków na teatr i garderobę, wreszcie obowiązał się Bogusławski odnowić gmach teatralny.

Wzmocnił on niemiecki dramat i operę pomnożeniem personalu osób dwudziestu, wzmocnił i dramat polski przyjęciem Osińskiego i Pierożyńskiej do tragedyi, panien Gálmalskiej i Wilczyńskiej do komedyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU" w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Abonament Nr. 16. Nr. porządkowy 62.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 3 Lutego 1876 r.

Rozpocznie:

Komedya w 1 akcie, Jana Aleksandra Fredry (syna)

Posażna Jedynaczka

OSOBY:

Szumbaliński, obywatel wiejski —	Pan Podwyszyński.	Kamilla — — — — — —	Panna Biron.
Paulina, jego córka — — —	Panna Wyszowska.	Józia — — — — — —	Panna Sławińska.
Maciej Gomojło, obywatel z Litwy	Pan Eker.	Henryk Marecki — — — —	Pan Roman.
Agata, jego żona — — —	P. Kwiatkowska.	August Darzyński — — — —	Pan Jankowski.
Kazimierz Ratatyński — — —	Pan Glikson.	Błażej, stary sługa Szumbalińskiego	Pan Morozowicz.
Ludwika, jego żona — — —	Panna Kwiecińska.	Rzecz dzieje się na wsi w domu Szumbalińskiego.	

Nastąpi:

Komedya w 1 akcie — Benedixa:

Broń niewieścia

OSOBY:

Serwacy Boguchwał, archiwista	Pan Lidke.	Scena w mieście.
Anusia, jego siostrzenica — —	Panna Biron.	

Zakończy:

Sielanka dramatyczna w 1 akcie przez W. M. v. Königswinter:

Zbudziło się w niéj serce

OSOBY:

Wolfhardt, kapitan — — —	Pan Glikson.	Volker, nadleśniczy — — —	Pan Galasiewicz.
Jadwiga, jego wnuczka — —	Panna Urbanowicz.	Bogumił, jego syn — — —	Pan Roman.
Urszula, jego gospodyni — —	Pani Kwiecińska.		

Cena miejsc zwyczajna — Początek o godzinie 7.